

Sygn. akt *I ACa 1296/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 maja 2016 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga (spr.)**

**Sędziowie: SA Jacek Nowicki**

**SA Małgorzata Kaźmierczak**

**Protokolant: starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak**

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2016 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. J.**

przeciwko **J. J. i K. S.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 19 maja 2015 r. sygn. akt I C 546/12

1. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę obniża do 68.541,41 (sześćdziesiąt osiem tysięcy pięćset czterdzieści jeden złotych czterdzieści jeden groszy) zł z odsetkami ustawowymi od 20 października 2012 r.

b) w punkcie III w ten sposób, że koszty procesu rozdziela stosunkowo, obciążając nimi pozwane w 30% zaś powoda w 70%, pozostawiając szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu;

1. oddala apelację pozwanych w pozostałym zakresie;

2. zasądza od powoda na rzecz pozwanych 6.268 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, a koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wzajemnie znosi.

SSA Jacek Nowicki SSA Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga SSA Małgorzata Kaźmierczak

Sygn. akt I ACa 1296/15

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 19 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w punkcie I zasądził solidarnie od pozwanych J. J. i K. S. na rzecz powoda P. J. kwotę 176.941,66 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 20 października 2012 r.; w punkcie II oddalił dalej idące powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Wydając powyższy wyrok Sąd I instancji ustalił, że 23 marca 2001 r. w Z. strony zawarły w zwykłej formie pisemnej umowę spółki cywilnej, następnie aneksowaną od 22 kwietnia 2002 r., w celu prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie ciastkarstwa. Wspólnicy wnieśli do spółki równe udziały po 1.500 zł każdy. Ustalili, że wystąpienie ze spółki może nastąpić za trzymiesięcznym wypowiedzeniem lub w każdym czasie za zgodą wspólników. W chwili zawarcia umowy spółki (...) byli małżeństwem. Pozwana K. S. jest ich córką.

Pismem z 4 kwietnia 2012 r. powód wypowiedział udział w spółce cywilnej bez zachowania terminów wypowiedzenia, powołując się na trwający od dłuższego czasu brak jakiejkolwiek współpracy z pozostałymi wspólnikami. Jednocześnie wezwał pozwane, jako pozostających wspólników spółki cywilnej Cukiernia (...) s.c.” z siedzibą w Z. do zwrotu wkładu w wysokości 1.500 zł, przypadającej na rzecz powoda części wspólnej majątku oraz wypłaty przypadającego na jego rzecz udziału w zyskach spółki za lata 2009-2011. Powód faktycznie przestał prowadzić sprawy spółki i angażować się w jej funkcjonowanie w 2009 r. Od tego momentu do chwili wystąpienia ze spółki sprawami spółki zajmowały się pozwane.

Pierwotnie spółka prowadziła działalność gospodarczą w dwóch punktach: przy ul. (...) oraz ul. (...) w Z.. Następnie w 2010 r. zostały wynajęte dwa lokale przy ul. (...) w Z.. Działalność spółki nadal jest prowadzona przy ulicy (...), zaś działalność prowadzona w lokal z ul. (...) została przeniesiona na ul. (...).

Spółka w latach 2009-2011 osiągnęła następujące dochody:

- w 2009 r. w wysokości 254.937,52 zł przy czym udział powoda ustalony w umowie spółki wyniósł 84.970,68 zł,
- w 2010 r. w wysokości 298.179 zł, a udział powoda ustalony w umowie spółki wyniósł 99.393 zł,
- w 2011 r. w wysokości 195.600,41 zł, a udział powoda ustalony w umowie spółki wyniósł 65.193,62 zł.

Łącznie udział powoda w dochodzie spółki w tym okresie wynosi 249.557,30 zł przed opodatkowaniem podatkiem dochodowym. Po opodatkowaniu - 202.141,41 zł.

Wartość ruchomości według stanu na dzień wystąpienia powoda ze spółki przedstawiała się następująco:

- 1) (...) - 15.000 zł,
- 2) samochód osobowy S. (...) - 18.000 zł,
- 3) piec cukierniczy - 16.000 zł,
- 4) ubijaczka i kociołek - 5.000 zł,
- 5) mieszalka spiralna - 11.000 zł,
- 6) system TV przewodowej - 1.000 zł,
- 7) klimatyzator - 2.000 zł,
- 8) lada ciastkarska - 4.000 zł,
- 9) szafa chłodnicza - 1.200 zł,
- 10) lada i szafa chłodnicza - 6.000 zł

W dniu 19 listopada 2007 r. spółka zawarła z (...) Bank (...) S.A. umowę kredytu z przeznaczeniem na zakup pojazdu F. (...). Samochód był wykorzystywany w działalności spółki. Łączna kwota spłaconego kredytu to 57.432,34 zł. Do dnia wyjścia powoda ze spółki spłacono kwotę 48.923,76 zł, przy czym spłacony kapitał to kwota 39.856,58 zł, natomiast spłacone odsetki o kwota 9.067,18 zł. Po wyjściu powoda ze spółki spłacono kwotę 8.505,58 zł, przy czym spłacony kapitał to kwota 8.258,34 zł, natomiast odsetki to kwota 250,24 zł. Powyższy kredyt został spłacony w listopadzie 2012 r.

W dniu 16 listopada 2009 r. spółka zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę kredytu na kwotę 50.000 zł z przeznaczeniem na remont i wyposażenie sklepu przy ul. (...). Koszt całkowitej spłaty kredytu to kwota 59.871,72 zł. Kredyt został spłacony w dniu 31 października 2014 r. Do dnia 19 kwietnia 2012 r. powyższy kredyt został spłacony w kwocie 31.361,06 zł, przy czym kwota ta zawiera spłatę kapitału w wysokości 22.730,18 zł oraz spłatę odsetek w wysokości 8.630,88 zł. Po wyjściu powoda ze spółki kredyt spłacono w wysokości 28.510,66 zł, przy czym kwota ta zawiera spłatę kapitału w wysokości 24.999,80 zł oraz spłatę odsetek w wysokości 3.510,86 zł.

W dniu zawarcia umowy kredytu pozwana K. S. złożyła powodowi oświadczenie, że nie będzie on ponosił „kosztów” związanych z zawarciem umowy, zwalniając go z długu wobec Banku.

W dniu 22 stycznia 2008 r. spółka zawarła z (...) Bank S.A. umowę kredytu z przeznaczeniem na zakup pojazdu marki S. (...). Kredyt został spłacony w styczniu 2013 r. Całkowita kwota spłaty kredytu to 37.495,20 zł. Do dnia wyjścia powoda ze spółki spłacona została kwota 31.870,92 zł, przy czym kwota spłaconego kapitału to 24.111,12 zł, natomiast kwota spłaconych odsetek to 7.759,80 zł. Po wyjściu powoda ze spółki kredyt został spłacony w kwocie 5.624,28 zł, przy czym spłacony kapitał to kwota 5.397,08 zł, natomiast spłacone odsetki to kwota 227,20 zł.

Łącznie spółka spłaciła kredyty zaciągnięte na potrzeby jej działalności w czasie, gdy współnikiem spółki był powód w kwocie 154.799,26 zł, część przypadająca na udział powoda wynosi 51.599,75 zł.

Na przełomie 2001 i 2002 r. powód otrzymał od współpracownika, który dostarczał surowce do zakładu informację o możliwości nabywca nieruchomości w P.. W tym czasie powód żył z pozwaną J. J. zgodnie i zamierzał nabyć nieruchomość na cele letniskowe do majątku wspólnego. Współpracownik skontaktował powoda z właścicielem nieruchomości a następnie podjął negocjacje w zakresie warunków zakupu. Z uwagi na wcześniejsze kontrole finansowe powód nie chciał nabywać nieruchomości na rzecz swoją i żony. Poprosił córkę aby nabyła nieruchomość w imieniu własnym na ich rzecz. K. J. nie uczestniczyła w negocjacjach - w tym czasie studiowała w P.. Pozwana ta w dniu 5 lutego 2002 r. nabyła nieruchomości położoną w P. w imieniu własnym na rzecz rodziców. Cena została uiszczona zbywcę przez powoda ze środków pochodzących z majątku wspólnego. Po nabyciu ww. nieruchomości powód rozpoczął jej remont, którym pozwana K. S. nie interesowała się. Nieruchomość miała zostać pierwotnie przeznaczona na dom letniskowy powoda i jego żony. Nikt nie był zainteresowany dalszym remontem budynku. W 2007 r. nastąpił rozkład pożycia małżeńskiego między powodem a pozwaną J. J.. Powód podjął decyzję o sprzedaży nieruchomości w P.. W tym celu pozwana K. S. udzieliła mu pełnomocnictwa do zbycia nieruchomości. Powód zbył nieruchomość w dniu 10 lipca 2007 r. za cenę 160.000 zł. Tytułem rozliczenia majątku wspólnego, powód przekazał pozwanej 54.000 zł ze sprzedaży ww. nieruchomości. Pozwana K. S. zgłosiła żądanie zwrotu ceny dopiero w 2012 r. Powód utrzymywał poprawne relacje z córką do 2012 r. Relacje pomiędzy ojcem a córką pogorszyły się od momentu podziału majątku rodziców.

W świetle tak dokonanych ustaleń, Sąd I instancji doszedł do wniosku, że powództwo jest uzasadnione, ale jedynie w części.

W związku z tym, że powód żądaniem pozwu domagał się zasądzenia kwoty 228.541,41 zł tytułem zwrotu wkładu w spółce cywilnej oraz rozliczenia wartości wspólnego majątku oraz z uwagi na podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia, materialnoprawna podstawa rozstrzygnięcia mniejszego sporu tkwi w przepisie art. 871 § 1 i 2 k.c. oraz art. 740 k.c.

Po ostatecznym sprecyzowaniu stanowisk stron spór dotyczył rozliczenia dochodu za lata 2009-2011 w oparciu o deklaracje podatkowe w pomniejszeniu o należy podatek dochodowy, wartości rzeczy ruchomych przez strony zgodnie ustalone w sposób wskazany w pismach procesowych, rozliczenia spłaconych długów przez pozwane z tytułu zawartych umów kredytu w czasie, gdy współnikiem spółki był powód oraz zasadności zarzutu potrącenia roszczenia jaki miałyby przysługiwać pozwanej K. S. wobec powoda z tytułu zwrotu ceny zbycia nieruchomości. Rozstrzygając sprawę Sąd I instancji przyjął, że powodowi przysługuje roszczenie o dochód za lata 2009-2011 w kwocie 202.141,41 zł, zwrot wartości rzeczy ruchomych w kwocie 24.900 zł, zwrot wkładu w kwocie 1.500 zł łącznie 228.541,41 zł. Sąd ten uznał również, że powód winien partycypować w spłacie zaciągniętych przez pozwane kredytów w pełnej wysokości obejmującej również spłatę po wystąpieniu powoda ze spółki. Łączny koszt spłaty kredytów wyniósł 154.799,26 zł - część przypadająca na powoda wynosi 51.599,75 zł. Sąd Okręgowy przyjął także, że pozwanej K. S. nie przysługuje roszczenie o zwrot ceny zbycia nieruchomości, ponieważ nabycie ww. nieruchomości nastąpiło na rzecz jej rodziców.

Jak wynika z umowy spółki cywilnej z dnia 23 marca 2001 r. r. powód wniósł wkład w wysokości 1.500 zł, co za tym idzie w związku z wystąpieniem powoda ze spółki pozwane na podstawie art. 871 § 1 k.c. są zobowiązane do zwrotu tej kwoty na jego rzecz.

Rozliczenie ze wspólnego majątku spółki w trybie art. 871 § 2 k.c. musi być przeprowadzone przy uwzględnieniu - aktualnych na datę wystąpienia ze spółki przez współnika - danych o majątku, zyskach i stratach spółki. Innymi słowy, możliwe, jest dopiero wtedy, gdy przy uwzględnieniu strat i zobowiązań majątek spółki wyraża wartość dodatnią.

Wysokość dochodów została wykazana przez powoda w deklaracjach PIT/B i PIT-36 za lata 2009-2011 składanych do Urzędu Skarbowego. Dochód osiągnięty przez spółkę w latach 2008-2010 brutto opiewał na łączną kwotę 739.716,93 zł. Dochód ten jest opodatkowany, zgodnie ze zgodnym oświadczeniem stron, stawką 19% zryczałtowanego podatku dochodowego. Zatem wartość dochodu spółki netto opiewa na kwotę w wysokości 606.457,71 zł, przy czym udział powoda wynikający z umowy spółki wynosi 202.141,41 zł. Ta okoliczność jest między stronami bezsporna. Co prawda pozwana J. J. zarzucała, że powód w ww. okresie pobierał ze spółki środki pieniężne, niemniej nie przedstawiła żadnego dowodu, poza swym przesłuchaniem i zeznaniami świadka J. S. (1), że taki fakt miał miejsce. Mając na uwadze to, że od 2009 r. strony pozostawały w konflikcie i wzajemne rozliczenia potwierdzały pokwitowaniami wątpliwym jest, aby pozwana nie żądała pokwitowania w przypadku, gdy powód pobierał dochody ze spółki. W ww. okresie sprawami finansowymi spółki zajmowała się pozwana. W tym zakresie nie można jej oraz świadkowi dać wiary jakoby powód pobierał dochody ze spółki. Co więcej ani świadek ani też pozwana nie była w stanie wskazać, jakie kwoty były rzekomo powodowi przekazywane, co wyłącza możliwości uwzględnienia ww. faktu w rozstrzygnięciu sprawy.

Żadna ze stron nie zakwestionowała także wartości majątku trwałego spółki, na który składały się rzeczy ruchome o wartości 79.200 zł. Bezsporna była także wynikająca z umowy spółki wartość wkładów wniesionych przez współników w kwocie po 1.500 zł każdy.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy przyjął, że udział powoda w majątku spółki, na który składał się dochód osiągnięty w latach 2009-2011 w kwocie 202.141,41 zł, wkład współnika w kwocie 1.500 zł, wartość ruchomości w łącznej kwocie 79.200 zł, z czego udział powoda (33%) wynosi 26.136 zł, przy czym, co należy zauważyć, powód domagał się kwoty 24.900 zł. Łącznie 228.541,41 zł.

Rozpoznając sprawę Sąd I instancji uznał, że kwota jaka ma zostać powodowi zasądzona winna zostać pomniejszona o przypadającą na powoda część spłaconych przez pozwane długów związanych z zawarciem trzech umów kredytu w czasie, w którym powód był współnikiem, z których środki zostały przeznaczona na prowadzenie działalności gospodarczej. Między stronami nie ma sporu co do kwot jakie pozwane wpłaciły na rzecz banków z tytułu spłaty kredytów. Powód nie kwestionował wysokości tych wpłat, twierdząc jedynie, że nie powinien w nich partycypować oraz, że kredyt z Banku (...) S.A. z umowy zawartej 16 listopada 2009 r. został przeznaczony na remont lokalu przy ul. (...), w którym spółka nie prowadziła działalności gospodarczej. Co do pozostałych dwóch umów między stronami bezsporny jest fakt, że środki z tych umów zostały przeznaczone na zakup pojazdów wykorzystywanych w prowadzonej działalności, co więcej powód zgłosił wartość tych pojazdów do rozliczenia.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał, że środki ze wszystkich trzech umów zostały przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej. W 2009 r. między małżonkami występował konflikt. Nie jest prawdopodobnym by powód, przy istniejącym konflikcie, wyrażał zgodę na zawarcie umowy kredytu w przypadku, gdyby kredyt miał być przeznaczony na inny cel niż związany z prowadzeniem działalności gospodarczej. Sąd I instancji w tym zakresie dał wiarę przesłuchaniu pozwanych, z którego wynika, że środki z ww. umowy zostały przeznaczone na remont sklepów przy ul. (...) oraz wyposażenie sklepów. Bezsporny jest fakt, że od 2009 r. spółka prowadziła działalność również w lokalach przy ul. (...). Fakt, że powód wyraża zgodę na zawarcie umowy przez współników spółki oraz zbieżne w czasie rozpoczęcie działalności w ww. lokalizacjach pozwala przyjąć, iż środki uzyskane z tytułu umowy kredytu z 16 listopada 2009 r. również zostały przeznaczone na prowadzenie działalności gospodarczej.

Rozpoznając sprawę Sąd I instancji uznał również, że umowa o zwolnienie z długu zawarta na podstawie oferty pozwanej K. S. zawartej w oświadczeniu z 16 listopada 2009 r. jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego jest nieważna -tak też z mocy (...) k.c. w zw. z art. 58§2 k.c. Oświadczenie zostało złożone w dniu zawarcia umowy kredytu, tj. 16 listopada 2009 r. Niewątpliwie, co już wskazano, kredyt został zaciągnięty na rozwój działalności spółki. W tym czasie powód nie zajmował się jej sprawami. Strony były już w konflikcie. Nie zgłaszał również roszczeń o zapłatę przypadającej na jego rzecz części dochodu. Skoro kredyt został przeznaczony na rozwój działalności, zaś obecnie powód domaga się zapłaty dochodu jaki przynosiło prowadzenie działalności przy ul. (...), zwalnianie przez pozwaną powoda z długu w kontekście późniejszych roszczeń o zapłatę części dochodu pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest takie umówienie się, że powód będzie partycypował wyłącznie w zyskach, zaś pozwana będzie wyłącznie pokrywać zobowiązania. Jeśli powód domaga się zasądzenia części dochodów winien również partycypować z zobowiązaniami jakie zostały zaciągnięte w celu uzyskania dochodów. Powód winien zatem partycypować również w spłacie ww. kredytu.

Sąd I instancji uznał także, że powód winien partycypować w spłacie kredytów dokonanej po wystąpieniu przez niego ze spółki. Niewątpliwie był on współdłużnikiem solidarnym ww. długów. Jego odpowiedzialność nie ograniczała się wyłącznie do zobowiązań wymagalnych do dnia wystąpienia ze spółki, lecz co do całości zobowiązań, a co za tym idzie również tej części jaka została spłacona po wystąpieniu powoda ze spółki. Powód domagając się zapłaty wartości spółki wskazuje na rzeczy ruchome, które były nabyte ze środków uzyskanych z kredytów spłacanych po tym, jak wystąpił ze spółki (samochód F. (...) oraz S. (...)). Wartość tych rzeczy winna zostać pomniejszona o koszty pozyskania tych aktywów (koszty kredytu).

Łączny koszt spłaconych kredytów wyniósł 154.799,26 zł. Ten fakt jest między stronami bezsporny, co pozwala na przyjęcie go za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia sprawy (art. 229 k.p.c.). Część przypadająca na udział powoda wynosi 5.1.599,75 zł.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu pozwanej J. J. jakoby cena zakupu pieca cukierniczego nastąpiła z jej majątku osobistego. Zapłata ceny nastąpiła 8 marca 2008 r. W tym dniu J. J. pozostawała w związku małżeńskim z powodem. Samo oświadczenie pozwanej oraz przelew dokonany z konta osobistego w żaden sposób nie świadczą o tym, że były to środki z majątku osobistego. Nie świadczy to również o tym, że nie były to środki należące do spółki. Jest wątpliwie, żeby pozwana, mimo że kwota 53.680 zł była kwotą znaczną, nie żądała rozliczenia jej od pozostałych współników, tym bardziej, że w tamtym czasie relacje między powodem a pozwaną nie były poprawne. Cena za zakup pieca została uiszczona ze środków należących do współników w ramach prowadzonej przez spółkę działalności. Brak jest również podstaw do przyjęcia zasady, na jakiej pozwana wpłaciła na rachunek spółki kwotę 53.680 zł. W tytule przelewu wskazano bowiem jedynie „przelew kwota J. J.”.

W toku procesu pozwana K. S. zgłosiła także zarzut potrącenia z wierzytelnością powoda swojej wierzytelności w kwocie 160.000 zł. Pozwana twierdziła, że przysługuje jej kwota z tytułu sprzedaży przez powoda działającego w imieniu córki nieruchomości zabudowanej położonej we wsi P., gmina S., oznaczonej księgą wieczystą nr (...) na kwotę 160.000 zł będącą na dzień dokonania czynności sprzedaży własnością pozwanej K. S.. W ocenie Sądu I instancji,

pozwana nabyła własność ww. nieruchomości w imieniu własnym na rzecz powoda i pozwanej J. J. do ich majątku wspólnego (art. 740 k.c.). Przemawia za tym kilka argumentów.

Po pierwsze, w sprawie bezsporny jest fakt, iż to powód był zainteresowany nabyciem ww. nieruchomości. Wyłącznie on uczestniczył w negocjacjach, których skutkiem było zawarcie umowy. Rola pozwanej ograniczyła się jedynie do stawienia się do aktu i zawarcia umowy. Mimo że cel, dla którego powód zlecił nabycie nieruchomości pozwanej należy ocenić negatywnie, jest rzeczą powszechnie znaną, że przedsiębiorcy chcąc uniknąć odpowiedzialności za zobowiązania związane z prowadzeniem działalności gospodarczej zlecają nabywanie rzeczy innym osobom w imieniu tych osób na ich rzecz. Prowadzenie działalności przez spółkę nie było w pełni prawidłowe skoro świadek J. S. (2) zeznała, że zdarzały się przypadki niewidencjonowania kosztów. Powód, po przeprowadzonych w latach 90 kontrolach mógł, mimo że takiej postawy Sąd nie akceptuje, obawiać się swej odpowiedzialności nabywając nieruchomość „na córkę” z myślą, że ta nieruchomość będzie nabyta na jego rzecz i rzecz jego małżonki.

Po drugie, nieruchomość była położona z dala od Z., ostatecznie z uwagi na miejsce położenia nieruchomości zarówno powód jak i pozwana J. J. nie chcieli z niej korzystać. Zasady doświadczenia życiowego wskazują, że młode osoby, które zamierzają założyć rodzinę nie decydują się na zakup nieruchomości położonej z dala od miejsca, w którym będzie koncentrować się proces edukacyjny dzieci. Powyższą tezę potwierdza miejsce zamieszkania pozwanej K. S., która nigdy wraz ze swoją rodziną nie zamieszkała w nieruchomości w P.. To z kolei świadczy o tym, że ta nieruchomość została przez pozwaną nabyta na rzecz powoda i pozwanej J. J. z przeznaczeniem na dom letniskowy.

Po trzecie, wszystkie remonty w tej nieruchomości były wykonywane, nadzorowane przez powoda. Pozwana temu nie zaprzeczała. Powód przedłożył część dokumentów potwierdzających ten fakt a Sąd I instancji uznał ten fakt za przyznany. Pozwana zarzuciła, że całość remontów była przez nią opłacana. Nie przedstawiła jednak żadnego dowodu na tą okoliczność ograniczając się co wskazania, że środki na remont pochodziły z darowizny tymczasem dokumenty przedstawiane przez powoda świadczą o tym; że to powód dokonywał zapłaty za wykonane prace.

Po piąte, nieruchomość została przez powoda zbyta 10 lipca 2007 r. na podstawie udzielonego przez pozwaną pełnomocnictwa. W tym czasie relacje między małżonkami nie układały się poprawnie. Pozwana J. J. wyprowadziła się z mieszkania, w którym zamieszkiwała wraz z powodem. W tym również czasie pozwana K. S. pracowała już zawodowo zamieszkując w Z.. Mogła zatem samodzielnie zbyć ww. nieruchomość. Tymczasem pozwana udzieliła pełnomocnictwa powodowi, co świadczy o tym, że nie traktowała ww. nieruchomości jako własnej.

Po szóste, pozwana podniosła rzekome roszczenie o zwrot ceny w kwocie 160.000 zł dopiero po 5 latach od zbycia nieruchomości, co potwierdza, że nieruchomość została przez nią nabyta na rzecz powoda i J. J. za środki stanowiące własność powoda i J. J..

Po siódme, z treści dokumentu prywatnego pochodzącego od pozwanej J. J. (list k-414) wynika, że pozwana J. J. również traktowała ww. nieruchomość jako nieruchomość wchodzącą w skład majątku wspólnego. List odnosi się do wzajemnych rozliczeń małżonków z tytułu małżeńskiej wspólności majątkowej. W tym kontekście nie sposób inaczej przyjąć oświadczenia pozwanej „Ty po sprzedaży domu w P. dałeś mi co łaska 50.000 zł odliczając wspólny rzekomy dług Twojej matki” jako potwierdzenie tezy, że nieruchomość została nabyta na rzecz powoda i pozwanej J. J., a powód po zbyciu nieruchomości rozliczył się z pozwaną J. J. w ten sposób, że przekazał jej 50.000 zł. Treść oświadczenia wyraźnie nawiązuje do sprzedaży nieruchomości w P.. Gdyby było tak, jak zarzuca pozwana J. J., że ww. kwota stanowiła jedynie rozliczenie z tytułu pozostawionych rzeczy w uprzednio wspólnie zamieszkiwanej nieruchomości, z pewnością pozwana nie odnosiłaby się do zbycia nieruchomości, lecz wskazałaby, że tą kwotę otrzymała tytułem wartości pozostawionych rzeczy. Tymczasem treść ww. oświadczenia jest jednoznaczna „Ty po sprzedaży nieruchomości w P....” i dotyczy rozliczenia z tytułu ceny ze sprzedaży nieruchomości w P. - „... .po sprzedaży domu w P....”.

Reasumując, Sąd I instancji przyjął, że pozwanej K. S. nie przysługuje roszczenie o zwrot ceny sprzedaży nieruchomości położonej w P., ponieważ nieruchomość ta została nabyta przez nią w imieniu własnym na rzecz jej rodziców za ich środki wchodzące w skład małżeńskiej wspólności majątkowej.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy przyjął, że udział powoda w majątku spółki, na który składał się dochód osiągnięty w latach 2009-2011 w kwocie 202.141,41 zł, wkład wspólnika w kwocie 1.500 zł, wartość ruchomości w łącznej kwocie 79.200 zł, z czego udział powoda (33%) wynosi 26.136 zł, przy czym, co należy zauważyć, powód domagał się kwoty 24.900 zł. Łącznie 228.541,41 zł. Sąd ten pomniejszył tę kwotę o wartość spłaconych kredytów w części przypadającej na powoda, tj. o kwotę 51.599,75 zł. Żądanie pozwu zasługuje zatem na uwzględnienie w kwocie 176.941,66 zł, co też orzeczono w pkt I wyroku. Dalej idące powództwo jaki nieuzasadnione Sąd oddalił w pkt II wyroku.

Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd oparł na treści art. 481 § 1 k.c. a rozstrzygnięcie o kosztach procesu - na treści art. 100 k.p.c.

Od powyższego wyroku apelację złożyły obie strony procesu.

Pozwane zaskarżając go w części zasądzającej roszczenie zarzuciły dokonanie ustaleń sprzecznych z zebranych w sprawie materiałem dowodowym, poprzez uznanie, że:

- nieruchomość położona w miejscowości P. stanowiła nieruchomość należącą do majątku wspólnego stron, w przypadku gdy żadna ze stron postępowania nie domaga się rozliczenia powyższej nieruchomości w toku postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze pod sygn. akt I Ns 454/12, dotyczącego podziału wspólnego majątku stron;
- pomiędzy powodem i pozwaną J. J. a K. S. doszło do powierniczego nabycia nieruchomości położonej w miejscowości P., gdy w rzeczywistości nieruchomość ta została nabyta na rzecz i w imieniu K. S.,
- powód nie pobierał żadnych dochodów ze spółki w okresie objętym niniejszym powództwem, gdy w rzeczywistości dochody te były pobierane przez powoda regularnie,
- pozwana J. J. dokonała wpłaty kwoty 53.680 zł z tytułu zakupu pieca cukierniczego ze środków spółki, gdy w rzeczywistości środki te pochodziły z majątku osobistego wymienionej,

kolejno naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że:

- wpłacona przez powoda kwota 54.500 zł stanowiła rozliczenie w zakresie sprzedaży nieruchomości w miejscowości P., gdy w rzeczywistości kwota ta stanowiła rozliczenie się małżonków ze wspólnych ruchomości, które pozostały w posiadaniu powoda,
- nieruchomość położona w miejscowości P. została nabyta przez pozwaną K. S., jednak na rzecz powoda oraz pozwanej J. J., gdy w rzeczywistości nieruchomość ta została nabyta w imieniu i na rzecz pozwanej K. S.,

oraz brak rozpoznania wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze, sygn. akt I Ns 454/12, pomimo zgłoszenia takiego wniosku w piśmie pełnomocnika pozwanych z dnia 4.03.2015 r. oraz uchylenie pytań pełnomocnika pozwanego dotyczących istotnych kwestii w sprawie w związku z czym na rozprawie w dniu 7.05.2015 r. złożono zastrzeżenie do protokołu w oparciu o art. 162 k.p.c.;

a także naruszenie prawa materialnego tj. art. 65 § 1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni oświadczenia woli pozwanej J. J. zawartego w dokumencie prywatnym w postaci listu i uznanie, że pozwana pisząc list oświadczyła, że 50.000 zł zostało jej zapłacone z tytułu rozliczenia się małżonków ze sprzedaży nieruchomości w miejscowości P., a nie z tytułu dokonania podziału ruchomości znajdujących się we wspólnym mieszkaniu stron.

W związku z powyższym skarżące wniosły o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie I poprzez oddalenie powództwa w całości, zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie III poprzez ustalenie, że powód ponosi koszty procesu w wysokości 100%, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanych solidarnie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego w zakresie postępowania przed Sądem II instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w punkcie I i III i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji.

Z kolei powód zakresem zaskarżenia objął część oddalającą wyroku i zarzucił sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany materiał dowodowy, poprzez pominięcie faktu, że:

- faktury na remont sklepów przy ul. (...) i ul. (...) sfinansowane z kredytu udzielonego przez Bank (...) S.A na podstawie umowy nr (...) z 16 listopada 2009 r. stały się kosztem uzyskania przychodu spółki cywilnej, a tym samym pomniejszyły jej przychody, a w konsekwencji dochód powoda wyliczony w deklaracjach podatkowych, a tym samym ponowne odjęcie wartości tego kredytu skutkuje nieuzasadnionym odjęciem tych samych kosztów od dochodu netto,
- samochód F. (...) oraz S. (...), sfinansowane z kredytów udzielonych przez (...) Bank (...) S.A z siedzibą w W. nr (...) oraz (...) Bank S.A. z siedzibą we W. nr (...), stanowią środki trwałe spółki cywilnej, a tym samym odpisy amortyzacyjne do dnia wystąpienia powoda ze spółki cywilnej stanowiły koszty uzyskania przychodu spółki cywilnej (w przypadku (...) odpis amortyzacyjny na dzień 31 marca 2012 r. wynosił 100% jego wartości -53.979,49 zł, a samochodu S. (...) 83,33 % jego wartości - 35.070,42 zł), i w konsekwencji pomniejszyły dochód powoda wyliczony w deklaracjach podatkowych i ponowne odjęcie wartości tych kredytów skutkuje nieuzasadnionym pomniejszeniem roszczenia powoda o wypłatę dochodu netto.

oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy zwolnienie powoda z długu dotyczącego kredytu udzielonego przez Bank (...) S.A na podstawie umowy nr (...) z dnia 16 listopada 2009 r. jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji nieważne, podczas gdy zwolnienie powoda z długu było poparte wzajemnymi i swobodnymi ustaleniami stron, a kredyt przeznaczony na remont sklepów wszedł w całości w koszty uzyskania przychodu spółki w czasie, gdy powód był jeszcze współnikiem spółki,
- art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 392 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód powinien partycypować wraz z pozwanymi w spłacie kredytów na zakup (...) oraz S. (...), podczas gdy został on zwolniony z obowiązku ich spłaty, a nadto odpisy amortyzacyjne tych pojazdów stanowiły koszty uzyskania przychodu, a ewentualnie, z ostrożności procesowej:

Na tej podstawie wniósł o: zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda całości dochodzonej przez niego kwoty, tj. łącznie kwoty 228.541,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 20 października 2012 r., oraz rozstrzygnięcie, że pozwane w całości ponoszą solidarnie na rzecz powoda koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego za I instancję, zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kosztów procesu za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:**

W całości bezzasadna okazała się apelacja powoda, za częściowo uzasadnioną Sąd Apelacyjny uznał natomiast apelację strony pozwanej.

Co do podniesionych przez strony zarzutów zwalczających podstawę faktyczną rozstrzygnięcia Sądu I instancji zważyć należy, co następuje:



Sąd Apelacyjny podzielił, o czym szerzej niżej, stanowisko pozwanych, że nieprawidłowo Sąd Okręgowy przyjął, że nieruchomości położona w miejscowości P. należała do majątku wspólnego powoda i jego żony – pozwanej J. J.. Podobnie jako wadliwe należało uznać przyjęcie, że pomiędzy powodem i pozwaną J. J., a K. S. doszło do powierniczego nabycia ww. nieruchomości. Nie było to jednak wynikiem błędu w ustaleniach faktycznych, ponieważ kwestia oceny charakteru zawartej umowy i jej skutków prawnych nie należy do sfery faktów, a prawa materialnego. Sąd Apelacyjny nie podzielił natomiast zarzutu pozwanych co do nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powód nie pobierał żadnych dochodów ze spółki w okresie objętym niniejszym powództwem, skoro strona pozwana faktycznie nie wykazała okoliczności przeciwnych. Podobnie brak jest w zebranych i jednocześnie wiarygodnym materiale dowodowym podstaw do przyjęcia, że pozwana J. J. dokonała wpłaty kwoty 53.680 zł z tytułu zakupu pieca cukierniczego ze środków z majątku osobistego. Wreszcie nie stanowią błędów w ustaleniach faktycznych okoliczności podnoszone przez pozwanego, które sprowadzają się do kwestionowania charakteru określonych wydatków pod kątem przepisów rachunkowych i podatkowych.

W pozostałym zakresie natomiast Sąd Apelacyjny podziela ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego i na podstawie art. 382 k.p.c. przyjmuje je jako własne.

Sąd Apelacyjny uwzględnił podniesiony przez pozwaną K. S. zarzut potrącenia z wierzytelnością powoda swojej wierzytelności w kwocie 160.000 zł z tytułu sprzedaży przez powoda działającego w imieniu córki nieruchomości zabudowanej położonej we wsi P., gmina S., oznaczonej księgą wieczystą nr (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego, stanowisko Sądu Okręgowego co do tego zarzutu nie było prawidłowe, a przyjęta przez Sąd I instancji koncepcja rzekomego nabycia przez pozwaną prawa własności tej nieruchomości w imieniu własnym na rzecz powoda i pozwanej J. J. do ich majątku wspólnego (art. 740 k.c.) nie zasługuje na akceptację. Zgodnie z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, a nie opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Przepis ten dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens umowy ustalony przy zastosowaniu wskazanych w nim dyrektyw będzie odbiegał od jej "jasnego" znaczenia w świetle reguł językowych. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w realiach analizowanego przypadku, w świetle poniżej opisanych okoliczności, taka sytuacja jednak nie wystąpiła, a pozwana K. S. zakupiła ww. nieruchomość, tak jak wynika to jednoznacznie z treści zawartej umowy na swoją własność.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny uznał, że w świetle zasad doświadczenia życiowego nie może budzić większych wątpliwości fakt, że pozwana K. S. mogła w dniu 5 lutego 2002 r. mimo, że w tym czasie była jeszcze studentką, dysponować sumą 20.000 zł stanowiącą cenę zakupu nieruchomości, zważywszy na fakt, że była już w tym czasie wraz z rodzicami współnikiem spółki cywilnej i czerpała z tego tytułu określone dochody, a nadto, jak wiarygodnie zeznała, otrzymała darowiznę od chrzestnej. Po drugie Sąd Apelacyjny nie akceptuje poglądu Sądu I instancji, że przeciwko stanowisku pozwanej K. S. przemawia fakt odległego położenia zakupionej nieruchomości od Z., w której ostatecznie pozwana skoncentrowała swoją aktywność i interesy życiowe. Skoro w czasie zakupu tej nieruchomości pozwana jeszcze studiowała, nie było wiadome, gdzie ostatecznie zamieszka po skończeniu studiów. Nawet gdyby nie zamierzała jednak już wówczas stale zamieszkać w Z., nie można wykluczyć, że zamierzała kupić nieruchomość na potrzeby letniskowe, jak to ostatecznie Sąd I instancji przyjął w odniesieniu do jej rodziców lub jako lokatę kapitału, jak sama wskazywała. Zwłaszcza za tym drugim stanowiskiem przemawia okoliczność, że ostatecznie transakcja zakupu ww. nieruchomości okazała się być bardzo rentowną inwestycją, zważywszy na okoliczność, że została zakupiona w 2002 r. za cenę 20.000 zł a sprzedana po 5 latach za cenę 160.000 zł. Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, wcale nie jest uprawniona w świetle zasad doświadczenia życiowego teza, że młode osoby, które zamierzają założyć rodzinę nie decydują się na zakup nieruchomości położonej z dala od miejsca, w którym będzie koncentrować się proces edukacyjny dzieci. Często bowiem młode osoby nawet mające już lub jedynie planujące dzieci, kierując się niższymi kosztami zakupu i utrzymania nieruchomości w mniejszej miejscowości właśnie tak czynią nawet za cenę dowozu później dzieci do miejscowości, w których wybrali dobre szkoły. Nie ma w tym zakresie zatem żadnej reguły. Podobnie nie można z faktu niezamieszkania przez tę pozwaną w nabytej nieruchomości wywodzić, że nie zakupiła jej dla siebie, skoro po pierwsze przekonująco ten fakt tłumaczy, że zamierzała ją kupić jako lokatę kapitału, a po wtóre - w nieruchomości tej ostatecznie nie zamieszkali również jej rodzice. O fakcie zakupu tej nieruchomości nie na własną rzecz nie świadczy bynajmniej fakt, że remonty w nieruchomości nadzorował ojciec pozwanej. Zasady doświadczenia

życiowego wskazują, że często ojcowie pomagają dzieciom w przeprowadzaniu lub nadzorowaniu takich prac, gdyż mają w tym zakresie większe doświadczenie i dysponują wolnym czasem. Podobnie dość powszechnym jest, że rodzice starają się wspomagać, także finansowo swoje dzieci u progu dorosłego życia, stąd, nawet jeśli ojciec pozwanej częściowo przeprowadzane remonty finansował, to również nie stanowi to argumentu przeciwko stanowisku pozwanej, że czynił to tytułem darowizny dla niej. Kolejno całkowicie krytycznie ocenić należy stanowisko Sądu I instancji, że z faktu, iż w czasie kiedy zawarta została umowa sprzedaży tej nieruchomości pozwana K. S. pracowała już zawodowo zamieszkując w Z. i teoretycznie mogła samodzielnie ją zbyć, a mimo tego udzieliła w tym zakresie pełnomocnictwa ojcu należy wywodzić, że nie traktowała tej nieruchomości jako własnej. Akceptacja tego rodzaju poglądu prowadzi bowiem do wniosków absurdalnych, że każdorazowo, skorzystanie z instytucji pełnomocnictwa ( w tym przypadku przy sprzedaży nieruchomości) bez ważnego powodu, skutkuje uznaniem, że sprzedawca nie traktuje sprzedawanej nieruchomości jako własnej. Absolutnie niezrozumiały jest wpływ pogorszenia się relacji pomiędzy rodzicami pozwanej K. S. na okoliczność, że sprzedawana nieruchomość nie miałaby stanowić przedmiotu własności K. S.. Nie można negatywnych dla tej pozwanej skutków wywodzić z faktu, że stosunkowo późno upomniała się o należne jej od ojca pieniądze, tym bardziej, że przekonująco zeznała, że stało się tak, ponieważ miała dość konfliktów z ojcem i nie chciała się „z nim ciągać po sądach”. W realiach analizowanej sprawy wyegzekwowanie przez pozwaną jej praw z tego tytułu nie wymagało wytaczania odrębnego powództwa. To nie pozwana wystąpiła z pozwem, ograniczając się jedynie do obrony przed roszczeniami powoda poprzez podniesienie zarzutu potrącenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nieprawidłowa była przeprowadzona przez Sąd I instancji wykładnia oświadczenia woli pozwanej J. J. (list k-414), na podstawie której Sąd ten uznał, że J. J. również traktowała nieruchomość w P. jako składnik majątku wspólnego. Faktycznie na podstawie treści komentowanego listu można wyłącznie przyjąć, że wpłacona przez powoda kwota 54.500 zł stanowiła rozliczenie się małżonków ze wspólnych nieruchomości, które pozostały w posiadaniu powoda. Powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnych wiarygodnych dowodów, zaś zeznania pozwanej są w tym zakresie przekonywujące. Marginalnie zaś zauważyć należy, że wysokość przekazanej kwoty nie odpowiada połowie wartości nieruchomości, a istnienie rzekomej pożyczki nie zostało należyście udowodnione.

Słusznie natomiast, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutu pozwanej J. J. jakoby cena zakupu pieca cukierniczego nastąpiła z jej majątku osobistego. Prawidłowe znaczenie Sąd I instancji nadał okoliczności faktycznej, że zapłata ceny nastąpiła 8 marca 2008 r., czyli w czasie kiedy pozwana ta pozostawała w związku małżeńskim z powodem. Sąd Apelacyjny całkowicie podziela stanowisko Sądu Okręgowego, że samo oświadczenie pozwanej oraz przelew dokonany z konta osobistego to zbyt mało, aby uznać, że były to środki z majątku osobistego. W istocie uzasadnione wątpliwości budzi okoliczność, że pozwana, mimo że kwota 53.680 zł była kwotą znaczną, nie żądała rozliczenia jej od pozostałych współników, tym bardziej, że w tamtym czasie relacje między powodem a pozwaną nie były poprawne. W tych okolicznościach należy natomiast uznać za Sądem I instancji, że cena za zakup pieca została uiszczona ze środków należących do współników w ramach prowadzonej przez spółkę działalności.

Odnosnie kolejnego podniesionego przez pozwane zarzutu braku rozpoznania wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z akt sprawy toczącej się przed Sądem Rejonowym w Zielonej Górze, sygn. akt I Ns 454/12, pomimo zgłoszenia takiego wniosku w piśmie pełnomocnika pozwanych z dnia 4 marca 2015 r. wskazać należy, że w tym zakresie apelujący reprezentowani w postępowaniu przez fachowego pełnomocnika nie wnieśli zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Tymczasem przepis ten przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego. Niezgłoszenie zastrzeżenia do protokołu rozprawy uniemożliwia skuteczne powoływanie się w apelacji na zarzuty związane z uchybieniem przepisom postępowania i powoduje utratę uprawnienia do złożenia wniosku na podstawie art. 380 k.p.c. chyba, że chodziłoby o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. (T. Wiśniewski: Komentarz do art. 380 k.p.c. [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.): Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. II. Artykuły 367-505(37). LEX). Stanowisko doktryny akceptuje także Sąd Najwyższy, który w uchwale z dnia 27 października 2005 r. III CZP 55/05 wskazał, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd I instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia,

a w razie nieobecności – na najbliższym posiedzeniu, chyba, że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy (OSNC 2006/9/144). Skoro natomiast w analizowanym przypadku żadna z okoliczności wyłączających możliwość zastosowania komentowanego przepisu nie zaistniała, uznać należało, że skarżący utracili możliwość kwestionowania pominięcia tego wniosku dowodowego.

Zastrzeżenie do protokołu zostało natomiast przez pełnomocnika skarżących pozwanych wniesione w odniesieniu do uchylania pytań pełnomocnika pozwanych do powoda niemniej jednak Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że przedmiotem tych pytań nie były fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Odnosząc się kolejno do zarzutów podniesionych przez powoda wskazać należy, że ca Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji co do tego, że umowa o zwolnienie z długu zawarta na podstawie oferty pozwanej K. S. zawartej w oświadczeniu z 16 listopada 2009 r. jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego jest nieważna - tak też z mocy (...) k.c. w zw. z art. 58§2 k.c. Stanowisko takie znajduje swoje mocne oparcie w okolicznościach, że kredyt został zaciągnięty na rozwój działalności spółki, czyli w interesie tak pozwanych, jak i powoda, który w tym czasie nie zajmował się jej sprawami. Słusznie Sąd I instancji podkreślił, że skoro kredyt został przeznaczony na rozwój działalności, zaś obecnie powód domaga się zapłaty dochodu jaki przynosiło prowadzenie działalności przy ul. (...), zwalnianie przez pozwaną powoda z długu w kontekście późniejszych roszczeń o zapłatę części dochodu pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W okolicznościach przedmiotowej sprawy sprzeczne z zasadami współzycia społecznego jest takie umówienie się, że powód będzie partycypował wyłącznie w zyskach, zaś pozwana będzie wyłącznie pokrywać zobowiązania. Jeśli powód domaga się zasądzenia części dochodów winien również partycypować z zobowiązaniami jakie zostały zaciągnięte w celu uzyskania tych dochodów.

Podobnie, brak jest przyczyn, dla których powód nie miałby partycypować w spłacie kredytów dokonanej po wystąpieniu przez niego ze spółki. Jak słusznie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego rozstrzygnięcia, był on współdłużnikiem solidarnym ww. długów, a jego odpowiedzialność nie ograniczała się wyłącznie do zobowiązań wymagalnych do dnia wystąpienia ze spółki, lecz co do całości zobowiązań, a co za tym idzie również tej części jaka została spłacona po wystąpieniu powoda ze spółki. Powód domagając się zapłaty wartości spółki wskazuje na rzeczy ruchome, które były nabyte ze środków uzyskanych z kredytów spłacanych po tym, jak wystąpił ze spółki (samochód F. (...) oraz S. (...)) a skoro tak, to oczywistym jest, że wartość tych rzeczy winna zostać pomniejszona o koszty pozyskania tych aktywów (koszty kredytu).

Do momentu, w którym powód uczestniczył w zysku spółki cywilnej te wszystkie wydatki odpowiednio wpływały także na dochód podlegający opodatkowaniu, co wynika z art. 8 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz.U.2012.361 j.t.ze zm.). Niezależnie od powyższego w prawie podatkowym na rozliczenie w kosztach podatkowych wydatku zasadniczo nie ma wpływu sposób jego finansowania. Faktury remontowe wpłynęły na ustalenie wyniku podatkowego wszystkich współników spółki cywilnej (zatem zarówno powoda, jak i pozwanych). Jednocześnie oczywistym jest, że kredyt, w przeciwieństwie do np. dotacji, ma charakter zwrotny i w tym zakresie obowiązek spłaty musi dotyczyć wszystkich współników. Brak jest podstaw do uznania, że spłaty miałyby dokonać tylko pozwane, a powód nie miałby w tej spłacie w żaden sposób partycypować. Brak partycypacji powoda w kosztach zaciągniętych na cele działalności gospodarczej prowadzonej przez strony w ramach spółki cywilnej kredytów oznaczałoby, że z jednej strony odniósłby on korzyść, wydatek sfinansowany z kredytu obniżyłby bowiem jego dochód podatkowy w czasie gdy był współnikiem, a z drugiej strony nie byłby zobowiązany do jego faktycznej spłaty, który to obowiązek dotyczyłby reszty współników. Spłata zobowiązania o charakterze kredytowym w podatku dochodowym od osób fizycznych ma odrębne skutki niż dokonane wydatku sfinansowanego kredytem. Te same rozważania odnoszą się do odpisów amortyzacyjnych, w przypadku których również mamy do czynienia z wydatkiem, tylko rozłożonym w czasie.

W konsekwencji, wobec uwzględnienia podniesionego przez pozwaną K. S. zarzutu potrącenia z wierzytelnością powoda swojej wierzytelności w kwocie 160.000 zł, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądzoną w nim kwotę obniżył do 68.541,41 zł z odsetkami ustawowymi od 20

października 2012 r. W pozostałym zakresie apelacja pozwanych, podobnie jak i w całości apelacja powoda podlegała w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. oddaleniu jako bezzasadna.

Powyższa zmiana spowodowała konieczność wydania orzeczenia reformatoryjnego także w zakresie dotyczącym kosztów postępowania przed Sądem I instancji. W związku z tym, mając na uwadze końcowy wynik procesu (zasądzono 68.541,41 zł z ostatecznie dochodzonej kwoty 228.541,41 zł, czyli ok. 30% roszczenia) na podstawie art. 100 zd. pierwsze in fine k.p.c. Sąd Apelacyjny kosztami tego postępowania obciążył pozwane w 30% zaś powoda w 70%, pozostawiając na podstawie art. 108 zd. drugie k.p.c. szczegółowe ich rozliczenie referendarzowi sądowemu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. pierwsze k.p.c. Mając na uwadze wynik postępowania i fakt, że pozwane poniosły koszty wpisu od apelacji w łącznej wysokości 8.848 zł Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanych 6.268 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych, a koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym wzajemnie zniósł.

Jacek Nowicki Małgorzata Mazurkiewicz – Talaga Małgorzata Kaźmierczak

--	--	--